



Sygn. akt V CSK 89/09

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 września 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Iwona Koper (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz

SSN Zbigniew Kwaśniewski

w sprawie z powództwa Gminy B.

przeciwko J.M.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 30 września 2009 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 17 października 2008 r., sygn. akt [...],

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od pozwanego na rzecz
powodowej Gminy B. kwotę 2700 zł (dwa tysiące siedemset)
tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy K. wyrokiem z dnia 20 marca 2008 r. zasądził od pozwanego, prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą Zakład Usług na rzecz powodowej Gminy B. kwotę 63.483,10 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 7 października 2004 r. tytułem odszkodowania za nienależyte wykonanie umowy o roboty budowlane.

Sąd ten ustalił, że strony łączyła zawarta w dniu 20 sierpnia 2003 r. umowa o roboty budowlane, której przedmiotem było przeprowadzenie remontu i modernizacji skrzyżowania ul. F. i N. w B. Na jej podstawie pozwany zobowiązał się do wykonania przedmiotowych prac do dnia 30 listopada 2003 r. zgodnie z kosztorysem ofertowym oraz przepisami prawa, przy użyciu materiałów odpowiedniej jakości, zaś powód zobowiązał się do przekazania placu budowy, dostarczenia projektu oraz finansowania inwestycji. Pozwany udzielił Gminie gwarancji na wykonane prace i zobowiązał się do dokonania robót poprawkowych w przypadku stwierdzenia nieprawidłowości wykonanych prac. W toku realizacji inwestycji, po protokolarnym przejęciu terenu, pozwany zgłaszał powódce zastrzeżenia dotyczące jej realizacji. Informował między innymi, że na placu budowy równocześnie prowadzone są prace wykonywane przez inne podmioty, co uniemożliwia prawidłowe wykonanie inwestycji. W związku z tym w dniu 10 września 2003 r. odbyło się spotkanie z udziałem wykonawców, na którym ustalono terminy, w jakich poszczególne podmioty mają wykonywać prace. Pozwany zgłaszał także, że realizacja niektórych prac zgodnie z projektem jest niemożliwa. Spowodowało to decyzję o odstąpieniu od dokumentacji projektowej, co znalazło wyraz we wpisie do dziennika budowy z dnia 18 listopada 2003 r. W przypadku niektórych prac pozwany, dostrzegając brak możliwości ich prawidłowego wykonania zgodnie z projektem, nie informował o tym strony powodowej, lecz samodzielnie zmieniał ich wykonanie. Podnosił, że pofalowanie kostki jest wynikiem tego, że asfalt pracuje i wystąpił z propozycją przerwania prac i rozpoczęcia ich ponownie na wiosnę 2004 r., na co inwestor nie wyraził zgody, z uwagi na konieczność wykorzystania środków finansowych przeznaczonych na inwestycję do

końca 2003 r. W dniu 5 grudnia 2003 r. nastąpił protokolarny odbiór prac, podczas którego inwestor nie zgłaszał zastrzeżeń, co do prawidłowości ich wykonania. Podczas kontroli wyremontowanego skrzyżowania dokonanej przez inwestora w dniu 12 stycznia 2004 r. stwierdzono rozkruszenia i liczne ubytki nawierzchni przy ul. F. Pozwanego wezwano do wykonania poprawek w zakresie ustalonym przez strony. Po wykonaniu części prac poprawkowych pozwany odmówił wykonania robót gwarancyjnych w pozostałym zakresie. Stan skrzyżowania w dniu 6 kwietnia 2005 r. wskazywał na liczne jego uszkodzenia. W oparciu o opinię biegłego J.S., Sąd Okręgowy ustalił, że uszkodzenia spowodowane były źle przygotowanym procesem inwestycyjnym, tak w fazie przedinwestycyjnej, jak i wykonawczej. Możliwa jest jedynie nowa naprawa skrzyżowania wykonana w oparciu o wykonawczą dokumentację dostosowawczą. Koszt dokumentacji wynosi 22.700 zł, zaś koszt robót 361.540 zł brutto.

W tym stanie faktycznym uznał Sąd Okręgowy, że pozwany nie informując inwestora o nieprawidłowościach w zakresie przygotowania i realizacji procesu inwestycyjnego i wykonując prace niezgodnie z projektem przyczynił się do powstania szkody. Powinność pozwanego w tym zakresie analizował na tle art. 651 k.c., nakładającego na wykonawcę obowiązek niezwłocznego powiadomienia inwestora o okolicznościach, które mogą przeszkodzić w prawidłowym wykonaniu robót. Uznał przy tym, że stwierdzenie tych nieprawidłowości w dostarczonej pozwanemu dokumentacji projektowej nie wymagało specjalistycznej wiedzy z dziedziny projektowania. W konsekwencji tego przyjął, że zachodzą przesłanki uzasadniające przypisanie pozwanemu odpowiedzialności odszkodowawczej na podstawie art. 471 k.c. Wysokość szkody oraz stopień przyczynienia się pozwanego do jej powstania określił w oparciu o dane zawarte w kosztorysie wskaźnikowym robót naprawczych uczestników procesu inwestycyjnego, sporządzonym przez biegłego z zakresu projektowania i wykonawstwa robót budowlanych.

Zaskarżonym obecnie wyrokiem Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanego od powyższego wyroku, dzieląc przyjęte w nim ustalenia faktyczne i ich ocenę prawną. Odnosząc się do zarzutów apelacji wskazał, że powód podając podstawę prawną dochodzonego roszczenia w postaci art. 471 k.c. określił granice

rozpoznania sprawy i w tych granicach Sąd Okręgowy prawidłowo badał podniesione przez pozwanego zarzuty i okoliczności mające wyłączać jego odpowiedzialność, uwzględniając przy tym treść art. 651 k.c.

W skardze kasacyjnej pozwany powołał obie ustawowe podstawy kasacyjne zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego - art. 471, 647 i 651 k.c. oraz art. 321 k.p.c. Wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez S.A.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest bezzasadna.

W pierwszej kolejności zwrócić należy uwagę, że zawarta w skardze kasacyjnej argumentacja wskazująca na naruszenie art. 321 k.p.c. jest wewnętrznie sprzeczna, co w sposób istotny utrudnia ustalenie, jakie jest stanowisko skarżącego w tym przedmiocie. Skarżący wskazuje bowiem, że sąd drugiej instancji orzekł ponad żądanie pozwu wskutek oparcia wyroku o niepodniesione przez powoda zarzuty nie dopełnienia przez pozwanego obowiązków wynikających z art. 651 k.c., a jednocześnie w tym samym miejscu, formułując zarzut naruszenia tego przepisu przyznaje, że powód w toku postępowania podnosił zarzut nie zbadania i nie poinformowania go przez pozwanego w wadach dostarczonej mu dokumentacji projektowej.

Przepis art. 321 § 1 k.p.c. stanowi wyraz funkcjonującej na gruncie postępowania cywilnego zasady dyspozycyjności. Wynikający z niego zakaz orzekania ponad żądanie oznacza, że sąd jest związany granicami powództwa i nie może dysponować przedmiotem procesu niezależnie od określonego w pozwie żądania ochrony prawnej powoda (wyrok SN z dnia 18 marca 2005 r., II CK 556/04, nie publ.). Sąd nie może zatem orzec o czymś innym niż strona żądała, o czymś więcej niż żądała oraz na innej podstawie faktycznej niż żądała.

Powodowa Gmina dochodziła w pozwie zasądzenia od pozwanego kwoty 264.512,89 zł tytułem naprawienia szkody powstałej na skutek nienależytego wykonania łączącej strony umowy o roboty budowlane, wskazując jako podstawę roszczenia art. 471 k.c. Tak skonstruowane żądanie oraz uzasadniające je okoliczności faktyczne zostały zawarte w pozwie zgodnie z dyspozycją art. 187

§ 2 k.p.c. i nie zostały zmienione w toku procesu. Powódka określając okoliczności faktyczne, z których wywodziła żądanie, wskazała na łączący strony umowy stosunek obligacyjny, poniesioną szkodę oraz związek kauzalny zachodzący między przyczyną sprawczą szkody, w postaci nienależytego wykonania umowy, a tą szkodą. Powołała także okoliczności, które w jej przekonaniu miały wskazywać na nienależyte wypełnienie przez pozwanego obowiązków wynikających z łączącej strony umowy, opierając się w tym zakresie na ustaleniach zawartych, m. innymi, w załączonej do pozwu opinii biegłego M.M. i zarzucała pozwanemu zlecenie prac podwykonawcom bez jej zgody, samodzielne odstąpienie od projektu oraz uchybienie w zakresie obowiązków informacyjnych, o których jest mowa w art. 651 k.c. W toku postępowania powódka przedstawiła dowody na poparcie zgłaszanych twierdzeń, które poddane zostały ocenie Sądów orzekających i stanowiły podstawę dokonania przyjętych w sprawie ustaleń faktycznych.

W tej sytuacji słusznie Sądy obu instancji odwołały się przy ocenie żądania powoda do przepisu art. 651 k.c.

W ramach obowiązków stron wynikających z umowy o roboty budowlane, wykonawca lub osoby działające w jego imieniu, posiadające niezbędne kwalifikacje, wiedzę oraz doświadczenie w zakresie realizacji inwestycji budowlanych powinny podejmować wszelkie niezbędne działania zmierzające do osiągnięcia zamierzonego celu w postaci wykonania określonego w umowie dzieła (obiektu budowlanego). Obowiązkiem wykonawcy jest więc także umiejętne dokonanie oceny dostarczonego przez inwestora projektu, placu budowy, maszyn, materiałów pod względem możliwości prawidłowego wykonania prac przy ich użyciu. W przypadku stwierdzenia wad wykonawca jest zobowiązany niezwłocznie poinformować o tym inwestora, który powinien podjąć działania zmierzające do ich usunięcia, umożliwiając w ten sposób prawidłowe wykonanie prac. Nie dopełnienie przez wykonawcę tego obowiązku ma taki skutek, że jego odpowiedzialność będzie się rozciągać także na te wady obiektu, które powstały z przyczyn wskazanych w art. 651 k.c.

Przepis art. 651 k.c. nie stanowi samodzielnej podstawy odpowiedzialności wykonawcy, zasadnie więc Sądy orzekające stwierdzając

istnienie obowiązku odszkodowawczego pozwanego o odwołały się do ogólnych zasad odpowiedzialności kontraktowej (art. 471 k.c.).

Nie jest uzasadniony zarzut naruszenia art. 647 k.c. Zgodzić można się ze skarżącym, że podpisanie przez inwestora protokołu odbioru stanowi swego rodzaju pokwitowanie spełnienia świadczenia ze strony wykonawcy, wskazujące na prawidłowość wykonanych prac. Jednakże, jak wskazuje się w orzecznictwie, przyjęcie przez strony umowy o roboty budowlane protokołu odbioru kreuje domniemanie faktyczne, że roboty zostały wykonane zgodnie z umową, które jednak może być obalone poprzez wykazanie, że umowa została wykonana nienależycie (wyrok SN z dnia 1 grudnia 2006 r., I CSK 276/06, nie publ.). Nie ma natomiast podstaw do przyjęcia, że dokonanie protokolarnego odbioru pozbawia inwestora możliwości dochodzenia naprawienia szkody z tytułu nienależytego wykonania umowy przez wykonawcę.

Jako niedopuszczalne, z uwagi na przepis art. 398³ § 3 k.p.c., nie podlegają rozpoznaniu przez Sąd Najwyższy podniesione przez skarżącego zarzuty naruszenia art. 471 i art. 651 k.c. w zakresie, w jakim zmierzają bezpośrednio do zakwestionowania ustaleń faktycznych przyjętych w podstawie zaskarżonego wyroku.

Z tych względów, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., a w przedmiocie kosztów postępowania na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99, art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c. orzeczono jak w sentencji.